

W. Jaruzelski i J. Kuberski w Pilskim

Wczoraj w woj. pilskim przebywali: członek Biura Politycznego KC PZPR — minister Obrony Narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski oraz minister Oświaty i Wychowania Jerzy Kuberski. Odwiedzili oni w Jastrowiu obóz przysposobienia obronnego, w którym uczestniczy 180 uczniów szkół średnich województw kościańskiego i pilskiego. Wizytowali zajęcia na obozie oraz spotkali się z kadrami — nauczycielami przysposobienia obronnego. Ministrowie zapoznali się również z postępem w realizacji inwestycji oświatowych w Jastrowiu, a Jerzy Kuberski interesował się ponadto przebiegiem końcowych prac związanych z przygotowaniem do uruchomienia dwóch przedszkoli w Pile. (Zr)

W Komitecie Centralnym PZPR

Narada I sekretarzy organizacji partyjnych wielkich zakładów przemysłowych

W poniedziałek, 19 bm. odbyła się w Warszawie, z udziałem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, narada I sekretarzy organizacji partyjnych 164 czołowych zakładów przemysłowych kraju, poświęcona omówieniu głównych zadań społeczno-gospodarczych II półrocza br. oraz — na ich tle — zadań i roli organizacji partyjnych.

W naradzie, którą otworzył Edward Gierek, uczestniczyli: Edward Babiuch, Jan Szydłak, Jerzy Łukaszewicz, Zdzisław Zandarowski. Obecny był również kierownik Wydziału Ekonomicznego KC Zbigniew Zieliński.

Informację na temat wziętych problemów społeczno-gospodarczych w II półroczu br. przedstawił Jan Szydłak.

Wskazując na ogólny pomyślny bilans I półrocza, które charakteryzowało się wysokim tempem rozwoju społecznego i gospodarczego kraju, Jan Szydłak skoncentrował uwagę na tych zagadnieniach,

które będą miały decydujące znaczenie dla realizacji zadań pierwszego roku bieżącego planu pięcioletniego. Do takich należą w pierwszym rzędzie: konieczność dalszej poprawy zaopatrzenia rynku, podniesienie jakości produkcji, zwiększenie efektywności gospodarowania w tym gospodarki funduszem plac, zapewnienie

terminowości uruchamiania nowych inwestycji oraz usprawnienie gospodarki kadrami. We wszystkich tych dziedzinach nadal jeszcze istnieją poważne i nie zawsze należycie wykorzystane rezerwy.

Niezwykle ważnym zadaniem stojącym przed wszystkimi organizacjami partyjnymi jest tworzenie klimatu sprzyjającego wysokiej aktywności ludzi pracy, dbałość o warunki w jakich pracują załogi — zwłaszcza w okresie letnim, a także stałe umacnianie dyscypliny społecznej.

Stalemu doskonaleniu form i metod pracy organizacji partyjnych towarzyszyć musi długofalowy program podnoszenia świadomości ideowo-politycznej każdego członka i kandydata partii, wiedzy na temat procesów ekonomicznych, którymi rządzi się każda nowoczesna gospodarka a także stałe gruntowne przekonywanie o pełnej jedności interesów państwa i jego obywateli.

Zabierający głos w toku na rady sekretarzy organizacji partyjnych wielkich zakładów przemysłowych podkreślali powszechnie i pełne poparcie załóg robotniczych dla polityki partii i rządu. Wyraziło się ono zarówno w czasie ostatnich konsultacji jak też podczas wieców i wielkich manifestacji, które odbyły się w ostatnich tygodniach w całym kraju.

W dyskusji kolejno głos zabierali: I sekretarz KZ PZPR Zakładów Przemysłu Cukrowniczego im. 22 Lipca w Warszawie — Jan Stajszczak, I sekretarz KZ PZPR ZBP „Budostal” w Krakowie — Marek Szydłowski, I sekretarz KZ PZPR WSK Okęcie w Warszawie — Marian Nasiłowski, I sekretarz KZ PZPR Fabryki Mebli w Słupsku — Marian Grądek, I sekretarz KZ PZPR kopalni „Czerwone Złotobie” w Sosnowcu — Kazimierz Gbyl, I sekretarz KZ PZPR Zakładów im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi — Barbara Wójcicka, I sekretarz KZ

milionów złotych. a Spółdzielnia Pracy „Odziedz” i Zakład Przemysłu Drzewnego przekroczyły zadania planowe o 2 miliony złotych.

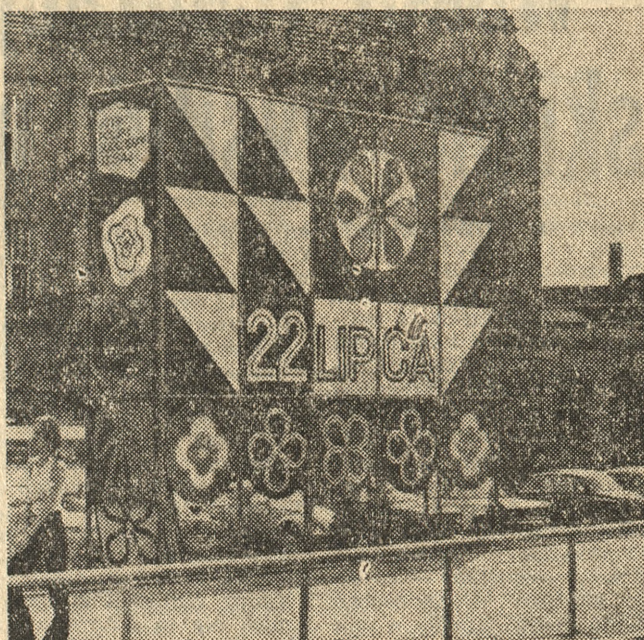
Oddany do użytku w Pile nowy, 4-pasmowy odcinek trasy W-Z łączy plac Powstańców Wielkopolskich z ulicą Bohaterów Stalingradu; koszt jego wyniósł 5 milionów złotych. Wzdłuż całej trasy ustawiono latarnie, a skarpy obsadzone kwiatami i ozdobnymi krzewami. Dzięki nowej trasie kolejna dzielnica Pili zyskała nowoczesny charakter.

Przyspieszony rytm pracy utrzymuje się w licznych zakładach województwa poznańskiego. Na przykład plan wyśszy o 25 procent od ubiegłorocznego pomyślnie wykonuje załoga Swarzędzkiej Fabryki Mebli. Równocześnie dodatkowo użyskała ona około 1,8 miliona złotych, dzięki zagospodarowaniu rezerw.

Dokończenie na str. 4

Dokończenie na str. 4

Przed Lipcowym Świętem



Tradycyjnie już, w dniach poprzedzających Święto Odrodzenia, na placach i ulicach Poznania pojawiają się okolicznościowe akcenty plastyczne.

Na zdjęciu: lipcowa dekoracja przy ul. Głogowskiej.

Fot. — H. Kamza



Piękny sukces Henryka Średnickiego

Ze zmiennym szczęściem walczyli w poniedziałek reprezentanci Polski na olimpijskich arenach. Piękny sukces odniósł nasz bokser Henryk Średnicki, który w imponującym stylu pokonał Amerykanina Louisa Curtisa. Wygrali też siatkarze, ale nie powiodło się poznaniakowi — Cezaremu Smiglakowi. W eliminacjach 100 metrów st. klasycznym ustanowił on co prawda rekord Polski, ale nie zdołał wejść do półfinału. A oto relacje z poszczególnych konkurencji XXI Igrzysk Olimpijskich w Montrealu:

PLYWANIE

Na pływalni olimpijskiej startował w poniedziałek tylko jeden nasz reprezentant Cezary Smiglak, w eliminacjach 100 m st. klas. Polak wylosował w pierwszym przedbiegu siódmy tor. Początkowo utrzymywał się na 4 pozycji wśród 7-osobowej stawki za wodników. Po nawrocie wyraźnie wyprzedził go siopeńczyk Tatchi Shinya. Polak do ostatnich metrów walczył natomiast o 5 pozycję z Kanadyjczykiem Melem Zajacem. Efektem tej walki był rekord Polski 1:08,02. Mimo to dla naszego reprezentanta zabrakło miejsca w gronie 16 najlepszych kwalifikujących się do półfinału. Rezultat Polaka był 22 wynikiem wśród 32 startujących w tej konkurencji pływaków.

Trzykrotnie w eliminacjach 100 m st. klas. poprawiano rekord olimpijski. Po raz ostatni poprawił go Amerykanin John Hencken uzyskując 1:03,88, równy rekordowi świata.

WIOSLARSTWO

Na torze wiosłarskim położonym na wyspie Sw. Heleny rozpoczęły olimpijskie występy wiosłarki, których konkurencje po raz pierwszy wprowadzono do programu Igrzysk Olimpijskich właśnie w Montrealu. Na starcie stanęło 210 zawodniczek z 17 państw, a wśród nich trzy załogi polskie: dwójka bez sternika, jedynka i ósemka.

Ponieważ na Olimpiadzie nie stawiła się zbyt duża ilość osad, zawodniczki już w I eliminacji walczyły o miejsce w finale. Awans zdobyły wszystkie triumfatorki po

szczególnych przedbiegów, zaś po zostaje czekają repasaże.

Polska 2-ka bez sternika — Anna Karbowiak i Małgorzata Kowalska miały b. silny przedbieg w eliminacjach.

Zaraz po starcie objęła prowadzenie osada RFN przed ZSRR i Polską. Polki, które nieźle wystartowały nie wytrzymały tempa i ukończyły wysiłek na 5 miejscu, wygrywając tylko ze słabutką osadą W. Brytanii.

W jedynkach kobiet Polka Ewa Ambrozak płynęła na drugim torze, dobrze wyszła ze startu obejmując na krótko prowadzenie. Najpierw wyprzedziła ją zawodniczka ZSRR, a następnie Bułgarka, Węgierka i Francuzka.

1. R. Spassowa (Bułgaria) — 3:42,07
2. H. Antonowa (ZSRR) — 3:43,15
3. M. Ambrus (Węgry) — 3:47,97
4. A. Anthoine (Francja) — 3:55,14
5. E. Ambrozak (Polska) — 3:58,09
6. C. Pepin (Kanada) — 4:03,37

Ostatnią polską osadą w wioslarstwie kobiecym startującą w poniedziałek była ósemka. Polki wylosowały drugi przedbieg na 4 torze w doskonałym towarzystwie, z mistrzyniami świata wiosłarkami NRD oraz wicemistrzyniami świata USA, a ponadto Holenderkami.

1. NRD — 3:01,20
2. USA — 3:05,52
3. Polska — 3:05,07
4. Holandia — 3:06,78

Dokończenie na str. 2

W Wielkopolsce w przeddzień Lipcowego Święta

Czyny produkcyjne pomnażają wspólny dorobek

Żalogi pracy województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego pomyślnie wykonują zadania planowe, a także dodatkowe zobowiązania podjęte dla uczczenia lipcowego święta. Odbywają się też okolicznościowe spotkania, będące okazją do wyróżnienia najlepszych w pracy zawodowej i społecznej.

W minionym tygodniu 13 przedsiębiorstw przemysłowych i 11 spółdzielni pracy wykonywało w Kaliszu dodatkowe zobowiązania. Dzięki temu handel otrzymał m. in. dodatkowe dostawy tkanin i wyrobów gotowych z białej, ubrań męskich, galanterii dziecięcej i skórzaną, nadto: konserw mięsnych, mrożonek, kompotów oraz mebli kuchennych. Łącznie wartość tych wyrobów przekracza 5 milionów złotych.

12 000 mieszkańców Kalisza uczestniczyło w czynach społecznych — prace koncentrowały się przy budowie dwóch głównych arterii drogowych: al. Wojska Polskiego i ul. Wrocławskiej, gdzie kończono 4-pasmową drogę z Kalisza do Skalmierza. Dzięki wspólnemu wysiłkowi oddanie ich do użytku nastąpi 22 lipca. Przy ul. Podmiejskiej wybudowano również boisko sportowe.

Zwiększając wartość nadplanowej produkcji liczne załogi zakładów pracy w województwie konińskim. Dodatkowo produkcja Huty Aluminium do końca tego roku to 20 ton wyrobów walcowanych i 100 ton gasek stopów odlewanych. Pracownicy załogi technicznej postanowili też skrócić terminy remontów i rozszerzyć ich zakres, co przyniesie powinno 100 milionów złotych. Jutro odbędzie się w konińskiej hucie posiedzenie Konferencji Samorządu Robotniczego, na którym najlepsi hutnicy otrzymają odznaczenia państwowe, a ponadto 428 osób dyplomy i nagrody.

Konińskie elektrownie wykonały zadania I półrocza w 104,3 procent, także w lipcu załoga wywiązuje się z planów. O 3 miliony złotych postanowiła przekroczyć tegoroczny plan tutejsza PKS, zwiększając w związku z tym zadania przewozowe. Ponadto załoga tego przedsiębiorstwa zadekla-

rowała czyny społeczne, których wartość osiągnie 100 000 złotych.

W Konińskich Zakładach Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego KSR przyznała 18 osobom tytuły „Zasłużonego Pracownika Konińskich Zakładów Naprawczych” 33-letni pochwalne. I półrocze zakłady te zamknęły 4-procentową nadwyżką w realizacji planu.

Bardzo dobrze pracują załogi zakładów pracy w Lesznie; wzmocniony ich wysiłek umożliwia także realizację dodatkowych zobowiązań podejmowanych m. in. w ramach programu zagospodarowania rezerw. Niemal wszystkie wywiązały się z zadań I półrocza, w wielu przypadkach zadania te zostały nawet przekroczone. Ogółem plan sprzedaży produkcji własnej wykonały leszczyńskie zakłady w 101,1 procentach. Do czynów społecznych, m. in. przy wypalaniu cegły w Bojanowie i pracach w Parku Kultury przy ul. Narutowicza w Lesznie, licznie stawiała się młodzież.

Od kilku dni odbywają się w zakładach pracy w Lesznie okolicznościowe spotkania, organizowane z okazji Lipcowego Święta. Stwarzają one okazję do podsumowania dorobku I półrocza, wyróżnienia najlepszych w pracy zawodowej i społecznej.

O dodatkowych zobowiązaniach i czynach społecznych meldują załogi pracowników i społeczeństwo województwa pilskiego. W czarnkowskich Zakładach Płyt Pilśniowych wcześniej będzie oddana do eksploatacji linia lakiernicza, co pozwoli uzyskać dodatkowo 15 000 m kw. płyt lakierowanych. W Złotowie: Spółdzielnia Mleczarska dostarczy dodatkowo 50 ton „MlekoPanu”, Spółdzielnia Meblarska — meble wartości 500 000 złotych, zakłady „Metalplast” — okucia budowlane na sumę 5

Krótko

Nowi ambasadorowie

Rada Państwa mianowała ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: w Ludowej Republice Angoli — Romana Paszkowskiego, w Ludowo-Demokratycznej Republice Etiopii — Kwiryna Grele, w Republice Irackiej — Henryka Zebrowskiego, w Arabskiej Republice Syryjskiej — Stanisława Matoska, w Zjednoczonej Republice Tanzanii — Wacława Klimasa, we Wschodniej Republice Urugwaju — Henryka Skrobisa który będzie pełnił te funkcje obok stanowiska ambasadora PRL w Republice Argentyńskiej, na które został mianowany 5 lutego 1976 r.

Rozmowy Jugosławia—Angola

W poniedziałek rozpoczęły się w Belgradzie rozmowy premiera SFRJ, Džemala Bijedicia, z premierem Ludowej Republiki An-

goli, Lopo do Nascimento, który przebywa w Jugosławii z wizytą oficjalną.

„Salut-5” kontynuuje lot

Agencja TASS informuje z ośrodka kierowania lotem, że w ciągu 11 i 12 dnia roboczego kosmonauci Boris Wołynow i Witalij Zolobow kontynuowali na stacji orbitalnej „Salut-5” realizowanie programu lotu. Podczas doświadczeń medycznych oceniano wytrzymałość kosmonautów, w pracy pionowej. Według danych telemetrycznych i meldunków załogi, systemy pokładowe stacji działają normalnie. Samopoczucie kosmonautów jest dobre.

Sytuacja w Libanie

Z Bejrutu donoszą o wkroczeniu znacznych kontyngentów wojsk syryjskich do górskiego okręgu Sofar, położonego na wschód od stolicy Libanu. Wiadomość tę potwierdzają zarówno źródła palestyńskie jak i prawicowa frakcja libańska. Poprzednio Syria obiecała wycofać się z tych terenów, co miało stworzyć dogodne warunki do wznowienia rozmów palestyńsko-syryjskich. Radio „Głos Palestyny” podało w poniedziałek, że w ciągu ostat-

nich 24 godzin oddziały zbrojne Palestyńczyków, broniące obozu uchodźców w Tel al-Zaatar odparły kolejne ataki sił prawicowych. Oboz znajduje się na południowy wschód od Bejrutu.

EWG w walce z suszą

W poniedziałek po południu w Brukseli zebrali się ministrowie rolnictwa krajów Wspólnego Rynku, aby podczas dwudniowej sesji omówić przede wszystkim sposoby przeciwdziałania skutkom suszy, która nawiedziła Europę Zachodnią.

Po „szczyście” arabskim

W Dziśdzie zakończyły się 2-dniowe rozmowy przywódców Egiptu, Sudanu i Arabii Saudyjskiej, którzy zaaprobowali propozycję zacieśnienia współpracy politycznej i wojskowej. Egipska agencja prasowa „MENA” dodaje, że postanowiono również pogłębić współpracę w dziedzinie gospodarczej i technicznej.

Konsultacje Andreottiego

Desygnowany na premiera Włoch człowiek działacz chrześcijańskiej demokracji, Giulio An-

dreotti spotkał się z przywódcami 3 największych włoskich centrów związkowych. Andreotti poinformował rozmówców o szczegółach rządowego programu chadecji dotyczącego ożywienia włoskiej gospodarki. Andreotti zabiega o poparcie związkowców dla swego gabinetu po faski piątkowych rozmów z przywódcami pozostałych 2 największych włoskich partii — komunistycznej i socjalistycznej. W najbliższą środę Andreotti ma rozpocząć drugą rundę rokowań z przedstawicielami stronnictw politycznych.

Rajd Bieszczadzki

19 bm. rozpoczął się harcowski Rajd Bieszczadzki. Uczestniczy w nim 520 reprezentantów z 30 stacji ogólnopolskiej harcowskiej operacji „Bieszczady 40”. Harcowski Rajd Bieszczadzki zakończy się 21 bm. złotem przed pomnikiem gen. K. Świerczewskiego — Waltera w Jabłonkach koło Baligródu.

Krótko

Wokół realizacji programu partii skupić wysiłek wszystkich Polaków

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Przedyskutowaliśmy dziś wspólnie szereg ważnych spraw gospodarczych i politycznych. Wnioski z tej dyskusji zostaną w Komitecie Centralnym wnikliwie rozpatrzone i pomogą nam w wytyczeniu kierunków dalszego działania. Jestem wam za tę pomoc serdecznie wdzięczny.

Chciałbym ze swej strony ustosunkować się do niektórych aktualnych problemów.

Przed wszystkim — co się tyczy strategii dynamicznego rozwoju kraju. Mówiło o tym kilku towarzyszy i wszyscy byli zgodni, że kontynuacja tej strategii stanowi jedyne słusze rozwiązanie, odpowiadające naszym potrzebom i możliwościom. Utrzymanie w tym tempa rozwoju gospodarczego jest warunkiem realizacji nakreślonych na VII Zjeździe PZPR celów społecznych.

Wyniki pierwszego półrocza bieżącego roku są dobre. Mówi o tym szerzej tow. Szydłak. Produkcja przemysłowa wzrosła w czasie porównywalnym o 11,5 procent, a więc powyżej założen planowych. Budownictwo także zrealizowało swe zadania z nadwyżką. W drugim półroczu trzeba to dobre tempo utrzymać; powinniśmy towarzysze dołożyć wszelkich starań, by wszystkie nasze zakłady w pełni wykonywały zadania planowe, a równocześnie osiągały istotny postęp w poprawie efektywności gospodarowania.

Poprawa efektywności gospodarowania jest obecnie głównym warunkiem kontynuacji wypracowanej na VI Zjeździe strategii społeczno-gospodarczego rozwoju naszego kraju, a tym samym dalszego podnoszenia poziomu życia naszego społeczeństwa.

W pierwszym półroczu blisko 95 procent przyrostu produkcji przemysłowej i całej przyrost produkcji budownictwa został osiągnięty dzięki wzrostowi wydajności pracy. Jest to dobry początek, ale jest jeszcze daleko od wyczerpania istniejących możliwości. Krywają się one w lepszym wykorzystaniu kwalifikacji pracowników, wzroście kultury pracy, poprawie dyscypliny, lepszej organizacji pracy na każdym stanowisku. Chodzi zwłaszcza o to, by opracowane w oparciu o uchwały II Plenum — założone programy zagospodarowania rezerw były realizowane z pełną konsekwencją i stałe uzupełniane o nowe inicjatywy ludzi pracy. Musimy w każdym zakładzie i w całej gospodarce dbać o ściśle przestrzeganie zasady uzależnienia wzrostu płac od wzrostu wydajności pracy. Dobrze płacić za dobrą, wydajną i staranną pracę i nie pozwalać aby choć jedna złotówka wypłacona była niesłusznie. Jest to sprawiedliwe i wymaga tego elementarny interes społeczny.

W sprawach, które poruszyłem bardzo wiele zależy od kadry kierowniczej i średniego dozoru w zakładach. Niedawno podjęliśmy decyzję mającą na celu umocnienie pozycji mistrzów i byrgadzistów. Chcielibyśmy abyście traktowali ten problem, jako ważne zadanie i stale uwzględniali

go w działalności partyjnej. Chodzi o to, aby dobierać właściwych ludzi na funkcje kierownicze, prowadzić z nimi systematycznie pracę wychowawczą i stawiać im wysokie wymagania w zakresie wykonywanych przez nich obowiązków.

Jesteśmy zadowoleni z dotychczasowej realizacji inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej; są one oddawane do użytku w terminie. Niepokoi nas natomiast sytuacja na innych obiektach. Terminy realizacji niektórych z nich nie są dotrzymywane. Wymaga to zdecydowanego przeciwdziałania, a zwłaszcza dalszej koncentracji robót inwestycyjnych. Nie wolno dopuszczać do podejmowania nowych inwestycji dopóki nie zostaną oddane do użytku obiekty już rozpoczęte. Szczególną troską otoczyć trzeba budownictwo mieszkaniowe. Zaawansowanie zadań w skali kraju jest mocno zróżnicowane i w niektórych województwach odbiega niekorzystnie od średniej krajowej. Trzeba tę sytuację przeanalizować i natychmiast podjąć niezbędne kroki zaradcze. Pełne wykonanie planu budownictwa mieszkaniowego w bieżącym roku stanowi — zdaniem Biura Politycznego KC — jedno z najważniejszych zadań społeczno-gospodarczych.

Ważną dzwignią rozwoju naszej gospodarki narodowej jest współpraca ekonomiczna z zagranicą. W ostatnich latach rozszerzyliśmy znacznie wzajemnie korzystne stosunki gospodarcze ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi. Dążymy do zacieśnienia integracji gospodarczej w ramach RWPG. Na ostatniej sesji tej organizacji w Berlinie — w której uczestniczyła nasza delegacja z tow. Piotrem Jaroszewiczem na czele — ustalono wspólnie program dalszego postępu w tej niezwykle istotnej dziedzinie. Będziemy program ten z całą energią i konsekwencją realizować gdyż leży to w żywotnym interesie naszego narodu, w żywotnym interesie całej socjalistycznej wspólnoty.

Rozszerzać też będziemy nadal, w oparciu o zasadę partnerstwa i wzajemnych korzyści, nasze stosunki gospodarcze z krajami kapitalistycznymi i krajami trzeciego świata. Dlatego tak wielką wagę przywiązujemy do rozwoju produkcji eksportowej i działalności naszego handlu zagranicznego. Mimo wielu kroków podjętych przez rząd, sytuacja na tym odcinku jest wciąż niezadowolająca. Zwracam się więc do was towarzysze, abyście mieli ten problem stale w polu widzenia, starając się wykorzystywać wszelkie istniejące jeszcze możliwości zwiększenia produkcji przeznaczanej na eksport i podniesienia jej jakości.

Do węzłowych problemów należy umacnianie równowagi społeczno-gospodarczej, a w pierwszym rzędzie równowagi na rynku wewnętrznym. Jest to sprawa trudna, ponieważ w ostatnich latach nastąpił szybszy niż kiedykolwiek wzrost dochodów pieniężnych ludności. To wysokie tempo wzrostu płac oraz innych przychodów pieniężnych rodzi zwiększony ilościowo i jakościowo popyt. I chociaż dostawy towarów rynkowych rosną w bieżącym roku szybciej od popytu, pojawiają się trudności z zaopatrzeniem w niektórych dziedzinach. Jak będziemy rozwiązywać tę sprawę? Przede wszystkim po

przez dynamiczny rozwój produkcji rynkowej. Nadal wraść będzie produkcja konsumpcyjnych wyrobów przemysłowych: telewizorów, pralek, lodówek, artykułów gospodarstwa domowego, mebli, samochodów i wielu innych. Nakłady na rozwój przemysłu pracującego na potrzeby rynku były w latach 1971 — 1975 trzykrotnie wyższe niż w poprzednim pięcioleciu. W latach 1976 — 1980 nakłady inwestycyjne na ten cel wyniosą około 350 mld zł i będą blisko o 100 mld większe niż w poprzednim pięcioleciu. Musimy te nakłady w pełni, efektywnie wykorzystywać. Pragnę w związku z tym szczególnie na cisk położyć na sprawę jakości produkcji. Poważne szkody gospodarcze i społeczne ponosimy wskutek tego, że w niektórych dobrze i nowoczesnie wyposażonych zakładach, produkuje się artykuły niskiej jakości, przestarzałe, niesolidnie wykonane. Prowadzi to do marnotrawstwa cennego surowca i pracy, budzi uzasadnione niezadowolenie nabywców.

Musimy tym zjawiskom wydać zdecydowaną walkę. Jest to obowiązek administracji gospodarczej, resortów, jest to także powinność organizacji partyjnych i związkowych. Pełne wykonanie zadań ilościowych w dziedzinie produkcji rynkowej i eksportowej oraz zapewnienie wysokiej jakości należy uczynić sprawą ambicji i honoru każdego robotniczego i kierowniczego gospodarstwa.

Bardzo trudne problemy musimy rozwiązywać w dziedzinie gospodarki żywnościowej. Wynika to przede wszystkim z niższego niż przewidywalny urodzaju w ostatnich dwóch latach przy rosnącym równocześnie szybko spożyciu żywności. Głównym następstwem gorszych zbiorów było niewykonanie planu skupu zbóż oraz trudności paszowe.

Podjęliśmy szereg kroków zaradczych, a przede wszystkim zwiększyliśmy znacznie kosztowny import zbóż i pasz. Pozwoliło to ograniczyć ujemne konsekwencje tych trudności dla rozwoju hodowli, lecz nie mogło zapobiec im całkowicie.

Gospodarka żywnościowa znajduje się w centrum naszej uwagi i wymaga bardzo dużego wysiłku ze strony całej gospodarki narodowej. Sprawom rozwoju rolnictwa poświęcimy najbliższe plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego.

Realizujemy program intensyfikacji gospodarki paszowej; zmieniamy strukturę zasiewów, upowszechniamy uprawę kukurydzy, wykorzystujemy na cele paszowe produkty uboczne zwłaszcza słomę, rozwijamy produkcję białka konsumpcyjnego. Z myślą o wzroście produkcji żywności powiększamy dostawy materiałów budowlanych na rynek wiejski, w tym zwłaszcza cementu, wyrobów hutniczych itp. Będziemy szybko zwiększać produkcję traktorów, kombajnów zbożowych, buraczanych, ziemniaczanych i innych maszyn, realizujemy program rozwoju przemysłu nawozów sztucznych oraz środków ochrony roślin. Sądzimy też, że ostatnia podwyżka cen skupu będzie istotnym czynnikiem sprzyjającym intensyfikacji rolnictwa.

Liczymy na rzetelny trud i odpowiedzialność rolników polskich. Liczymy na wszystkich, od których zależy wykonanie

trudnych zadań w produkcji rolnej i gospodarce żywnościowej.

TOWARZYSZE!

Przed kilkoma dniami Biuro Polityczne zaaprobowało przedstawię przez Prezesa Rady Ministrów propozycje w sprawie długofalowego rozwiązania problemu struktury cen artykułów żywnościowych. Uważamy te propozycje za dobre. Zostały one opracowane w oparciu o rezultaty dotychczasowych konsultacji i dyskusji.

Zasady aktywnej polityki płac oraz elastycznej polityki cen, jak też konieczność zmian w strukturze cen i związanym z tym podwyżek wyrównawczych płac przedstawiliśmy na VII Zjeździe, który je zaaprobował. Poprzednie propozycje rządowe zmierzały do kompleksowego rozwiązania tych spraw. Liczyliśmy jednak, że konsultacje mogą zmodyfikować te koncepcje.

Obecne propozycje w sprawie struktury cen wychodzą naprzeciw oczekiwaniom społecznym, zarysowują drogę rozwiązania tego doniosłego problemu — dłuższą i powolniejszą — lecz za to lepiej uwzględniają nie tylko racje polityczne i gospodarcze, lecz również niezmiennie ważne dla życia każdej zbiorowości czynniki psychologiczne i emocjonalne. Sądzę, towarzysze, że należy zwłaszcza w wielkich zakładach przemysłowych kontynuować dyskusję nad sprawą cen mięsa, drobiu i przetworów mięsnych. Liczymy na wnioski i propozycje jak najlepiej skonkretyzowane i zrealizowane ostatnie propozycje rządu w tej sprawie, jak podzielić środki, pieniądze, które uzyskała się z podwyżek cen przy zmianie ich struktury, tak aby zrekomensować wydatki w budżetach rodzinnych poniesione z tego tytułu, jak rozwiązywać te problemy w dalszej perspektywie. Będziemy wam wdzięczni za wszelkie konstruktywne propozycje. Nie będziemy się spieszyć z decyzjami. Chcemy, aby sprawa została gruntownie przedyskutowana, aby społeczeństwo przekonało się o słuszności proponowanych rozwiązań. Problemy cen pozostałych podstawowych artykułów spożywczych — jak stwierdziliśmy to w komunikacie z posiedzenia Biura Politycznego — podejmować będziemy stopniowo w latach następnych.

Doświadczenia ostatnich tygodni skłaniają nas również do refleksji szerszych. Siłą naszej partii zawsze na wszystkich etapach jej historii, był i pozostaje nierozdzielny związek z ludźmi pracy. Służba na rodowi i ojczyźnie, dbałość o rozwój naszego państwa to jedyny cel naszej pracy, jedyna przesłanka wszystkich naszych poczynań.

Nasza partia jest konsekwentną rzeczniką rozwoju demokracji socjalistycznej. Z naszej inicjatywy wprowadzona została na trwałe do życia politycznego metoda konsultacji, jako ważna i nowatorska forma urzędowania zasad socjalistycznej demokracji. Stosujemy metodę konsultacji w praktyce, wyciągamy z niej wnioski, mimo iż nie jest to zadanie ani proste ani łatwe. Demokracji muszą uczyć się wszyscy: władze państwowe na wszystkich szczeblach, załogi i zespoły pracownicze, całe społeczeństwo i każdy obywatel z osobna.

Dokończenie na str. 4

Siatkarze wygrali z Kanadą

Dokończenie ze str. 1

BOKS

Pierwszym bokserem naszego kraju, który stanął na olimpijskim ringu był Henryk Srednicki, który w trzeciej walce w serii po południowej spotkał się w wadze papierowej z reprezentantem USA — Louisem Curtisem. Premiera była bardzo pomyślna dla Polaków. Nasz reprezentant odniósł zdecydowane, jednogłośnie zwycięstwo, a sędziowie punktowali 60:56, 60:58, 60:58, 60:55, 60:56.

Przeciwnik Polaka Curtis, to młody, ale nieźle wyszkolony technicznie, ciemnoskóry pięściarz. Ustępował Polakowi siłą fizyczną, ale potrafił skutecznie blokować ciosy. W pierwszej rundzie Srednicki walczył ostrożnie, nie wdając się w wymianę ciosów. Był w ofensywie, ale atakował głównie z doskoków i starcie nieznacznie, ale wyraźnie wygrał. W drugiej rundzie lewe sierpowe Polaka częściowo trafiło celu i były mocniejsze. Kolejne starcie miało podobny przebieg, choć obaj zawodnicy byli już nieco zmęczeni. Na kilka sekund przed końcem gongiem potężny cios Srednickiego rzucił Amerykanina na matę i holenderski arbiter ringowy Bill liczył go do ośmiu.

W 1/8 finału Srednicki spotkał się z reprezentantem KRL-D Byong Uk Li, który pokonał już w pierwszej rundzie przez nokaut Kanadyjczyka Sidneya McKnighta. Naszego pięściarza czeka niezwykle trudne zadanie.

Dobrze zaprezentował się na olimpijskim ringu w wadze papierowej jeden z faworytów Aleksander Tkaczenko (ZSRR), który już po półtorę minucie walki uzyskał tak zdecydowaną przewagę nad Leoncio Mercedem (Dominika), że arbiter przerwał nierówny pojedynek.

KOSZYKÓWKA

MĘŻCZYZNI

Kanada — Kuba 84:79 (44:37)

KOBIETY

Japonia — USA 84:71 (49:42)

SIATKÓWKA

Polscy siatkarze pokonali Kanadę 3:0 (15:4, 15:7, 15:6).

STRZELANIE

Drugi dzień zmagania strzelców przyniósł dwa medale — złoty i srebrny — reprezentantom RFN, którzy triumfowali w strzelaniu z KBKS-5. Zwyciężył Karl-Helm Smieszek — 597 pkt., przed Ulrichem Lindem.

Dwaj Polacy — Andrzej Trajda i Stanisław Marucha nie uzyskali również błyskotliwych wyników. Bliski powtórzenia swego osiągnięcia z Monachium był Trajda. Jednak Polak uzyskał 590 pkt., a więc znacznie poniżej swych możliwości, gdyż jego rekord życiowy wynosił — 600 pkt. Wynik ten zapewnił Polakowi miejsce na początku drugiej dziesiątki, a warto przypomnieć, że w Monachium był on na 9 pozycji. Drugi Polak — Stanisław



Marucha uzyskał o 10 pkt. mniej i zajął dalekie miejsce.

Kontynuowali boje zawodnicy w strzelaniu trap. Adam Smelczyński, mający po pierwszym dniu strzelania 67 pkt. W trzech poniedziałkowych seriach nie uzyskał również najlepszych wyników (po 22 — 23 pkt.). Nadal znajduje się w drugiej dziesiątce konkurentów. Ścisłą czołówkę stanowią Helderman (USA) i Baldi (Włochy), którzy jako jedyni we wtorek mieli w poszczególnych seriach po 25 pkt.

W wiosce olimpijskiej przebywa obecnie 7237 zawodników i zawodniczek i 2.385 osób towarzyszących.

Biuro prasowe Igrzysk akredytowało 7845 dziennikarzy.

Sekcja fotoreporterów Międzynarodowego Stowarzyszenia Pras Sportowej (AIPS) skierowała do Komitetu Organizacyjnego Igrzysk (COJO) oficjalny protest w związku z fatalnymi warunkami pracy, jakie mają operatorzy filmowi i fotoreporterzy na wielu obiektach olimpijskich w Montrealu.

Podczas zawodów pływaków np. robienie zdjęć było praktycznie niemożliwe.

Jeden z faworytów montreal-skiej Olimpiady skoczek amerykański Dwight Stones doszedł do wniosku, że atmosfera wioski olimpijskiej nie odpowiada mu. Do Igrzysk będzie przygotowywał się więc w swym rodzinnym mieście Huntington Beach na wybrzeżu Kalifornijskim i do Montrealu przyjedzie dopiero 25 lipca.

Utartł się zwycięzca, że każda z olimpiad ma swoich ulubieńców. W Monachium była nią fenomenalna gimnastyczka radziecka Olga Korbut. Wszystko wskazuje na to, że pupilką publiczności XXI Olimpiady w Montrealu, będzie również gimnastyczka — Nadia Comaneci z Rumunii. Ta 15-letnia dziewczynka licząca 153 cm wzrostu i ważąca zaledwie 39 kg, wywołała swoimi ćwiczeniami zachwyt widzów, jak również sędziów, którzy dali jej — maksymalną notę — 10 pkt.

O Nadii Comaneci słyszy się wszędzie; na ulicy, w metrze i autobusach. Telewizja kanadyjska nie tylko wielokrotnie powtarzała fragmenty jej ćwiczeń, ale również pokazuje reportaże filmowe prezentujące Nadie w domu, w szkole, na treningu i zawodach.

24 PAŃSTWA WYCOFAŁY SIĘ Z IGRZYSK OLIMPIJSKICH

Olimpiada w Montrealu rozpoczęła się w atmosferze poważnych kontrowersji politycznych, których konsekwencją jest wycofanie się 24 państw z uczestnictwa w Igrzyskach.

Pierwsze trudności wynikły, kiedy Tajwan zgłosił pretensję do występowania pod nazwą „Republika Chin” czemu stanowczo sprzeciwił się rząd kanadyjski. Tajwan nie przyjął kompromisowych propozycji MKOI i w efekcie 16. bm. wycofał się z Igrzysk.

Również ostatnie godziny przed rozpoczęciem Igrzysk wypełnione były gorączkowymi mediacjami związanymi z udziałem państw afrykańskich. Państwa te biorąc pod uwagę, że w czasie krwawo stłumionych przez rasistowski reżim zamieszek w RPA przybyła do tego kraju drużyna rugbyistów z Nowej Zelandii, uznały to za wyraz parcia dla polityki tego reżimu i zażądały od MKOI wykluczenia reprezentacji Nowej Zelandii z Igrzysk Olimpijskich.

Ponieważ MKOI stanął na stanowisku, że ekipa Nowej Zelandii ma pełne prawo do udziału w Igrzyskach, następujące kraje postanowiły wycofać swoje reprezentacje z Igrzysk: Algieria, Republika Srodkowej Afryki, Czad, Kongo, Egipt, Etiopia, Gabon, Gambia, Ghana, Irak, Kenia, Libia, Republika Malgaska, Mauritius, Niger, Nigeria, Sudan, Tanzania, Togo, Uganda, Gorna Wolta i Zambia. Na znak solidarności z tymi państwami wycofała się z Igrzysk również republika południowoamerykańska — Gujana.

Reprezentacja Zambii opuściła Kanadę już 17. bm. 18. bm. wyjechały dalsze 4 reprezentacje. Reszta ma odlecieć w ciągu najbliższych dwóch dni.

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim zaapelował do wszystkich zainteresowanych stron o podjęcie dalszych wysiłków, zgodnych z podstawowym celem Igrzysk, jakim jest umacnianie braterstwa i wzajemnego zrozumienia między narodami.

W Montrealu mówi się, że być może sportowcy z kilku państw afrykańskich wezmą udział w zawodach, ograniczając swój protest jedynie do zbojkotowania sobotniej ceremonii otwarcia.

Wycofanie się państw afrykańskich powoduje poważne kłopoty. I komplikacje dla organizatorów. Zapowiedziano, że pieniądze za bilety na mecze, które się nie odbędą, zostaną zwrócone. Rozważa się możliwość przeprowadzenia nowego losowania w niektórych dyscyplinach sportu.

LOGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane. Od zachodu stopniowy wzrost zachmurzenia z opadami przelotnymi i możliwością wystąpienia lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 26 stopni na zachodzie do 32 stopni na wschodzie.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Włodzisław Braniecki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), Indeks nr 23528.

Wokół realizacji programu partii

Dokończenie ze str. 2

Jest rzeczą naturalną, że w obliczu skomplikowanych zadań i problemów, mogą powstawać w społeczeństwie różnice zdań, odrębne punkty widzenia, opinie i propozycje. Rzecz w tym, aby zawsze wpływały one z intencji rzetelnych, aby znajdowały wyraz obywatelski i pogłębiały społeczną kulturę polityczną, aby naszym dyskusjom zawsze towarzyszyła praca — nieprzerwana, wydajna, zdyscyplinowana. Przykład takiej postawy dała w ostatnich tygodniach raz jeszcze klasa robotnicza, ludzie pracy naszego kraju. Jesteśmy za to serdecznie wdzięczni.

Rozmowa o sprawach ojczyzny nie może się nigdy odbywać kosztem Ojczyzny. Tylko wówczas nasze dyskusje uruchamiają będą kapitał społecznego myślenia i zbiorowego doświadczenia stwarzając podstawę do podejmowania trafnych decyzji. Decyzji, które zaspalają najszerze rzesze wokół wspólnych zadań i wspólnych celów.

Tak dzieje się zawsze w życiu bliskich sobie i serdecznie wiążących z sobą ludzi. Wzajemne zrozumienie, wzajemne zaufanie, wzajemne przyjaźni. Tak też jest i tak być powinno w naszej największej narodowej rodzinie — Polsce. Niech z troski o nią, troski serdecznej, rzetelnie pracującej rzeszy nasza wspólna mądrość i nasza wspólna siła.

DRODZY TOWARZYSZE!

Obywatelski stosunek do spraw państwa, myślenie kategoriami interesów państwowych stanowią fundament na którym opiera się demokracja socjalistyczna. Jest najbardziej bezpośrednim wyrazem głębokiego patriotyzmu.

Przed organizacjami partyjnymi, a także przed ogniwami frontu ideologicznego stoi dziś zadanie umacniania w naszym społeczeństwie we wszystkich jego warstwach i pokoleniach szacunku dla państwa, przestrzegania jego praw i zrozumienia jego interesów. Są to bowiem wspólne interesy wszystkich Polaków.

Szczególną wagę w ramach edukacji obywatelskiej przywiązywać powinniśmy do edukacji ekonomicznej, do pogłębiania i upowszechniania wiedzy o zasadach i koniecznościach rozwoju socjalistycznej gospodarki.

Musimy z jeszcze większym niż dotychczas zdecydowaniem usuwać z naszego życia wszystko, co rzuca cień na osiągnięcia naszego narodu, co piętrzy przeszkody na naszej drodze.

Narada i sekretarzy organizacji partyjnych

Dokończenie ze str. 1

PZPR Zakładów „Białochwa Śląska” w woj. opolskim — Jerzy Majyska, I sekretarz KF PZPR Zakładów im. H. Cegielskiego w Poznaniu — Zenon Jaśkowiak, I sekretarz KZ PZPR Zakładów Urządzeń Technicznych „Zgoda” w Świętochłowicach — Tadeusz Stępień, I sekretarz KF PZPR Hutnictwa im. Lenina — Józef Nowotny, I sekretarz KZ PZPR „Pafawag” we Wrocławiu — Bolesław Kołodziej, I sekretarz KZ PZPR Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego — Stanisław Miskiewicz, I sekretarz KZ PZPR w Hucie Stalowa Wola — Janusz Pikulski, I sekretarz KZ PZPR FSM w Bielsku-Białej — Antoni Huczek oraz I sekretarz KZ PZPR ZNTK w Bydgoszczy — Stanisław Szymański.

Na zakończenie narady głos zabrał I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

(Tekst przemówienia podajemy oddzielnie).

drodzy — biurokracizmie i bezduśności, lekceważeniu obowiązków, marnotrawieniu środków i czasu. Szczególną wagę przykładać trzeba do walki z różnymi trudnieniami dnia codziennego, na jakie ludzie napotykać wciąż jeszcze zbyt często. Wymóg dobrej roboty, któremu klasa robotnicza w ostatnich latach nadała nowy sens i najwyższą rangę, należy obecnie bardziej niż kiedykolwiek stawiać wszystkim i wszędzie, nie tylko w sferze produkcji, ale w równym stopniu w usługach i handlu, w pracy państwowej, we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

W naszej partii powinniśmy nawzajem od siebie szczególnie dużo wymagać. Wiele już zrobiliśmy, aby dumne miano komunisty oznaczało człowieka przodującego w wykonywaniu obowiązków zawodowych i obywatelskich, świecącego przykładem w życiu społecznym, prezentującego wysokie wartości moralne. Chciałbym dziś podkreślić jedną nie zbywalną powinność członka partii. Jest nią twarde i konsekwentne, mądre i aktywne prezentowanie założeń ideowych i linii naszej partii. Zaw sze i w każdym okolicznościach, nie tylko na zebraniu partyjnym ale także przy war szacie pracy, wśród kolegów i wśród własnej rodziny. Jest to podstawowy warunek skuteczności działania wszystkich ogniw naszej partii, jej autorytetu, powodzenia naszych ambitnych zamierzeń. Wiemy wszyscy, uczy nas tego doświadczenie, że w tej niezwykle ważnej sprawie dużo mamy jeszcze wspólnie do zrobienia.

Praca z ludźmi, cierpliwe kształtowanie ich postaw i zaangażowania, wnikliwe analizowanie ich dążeń i pragnień, stanowią dziś główne zadanie całej naszej partii, wszystkich jej organizacji, stanowi to także zadanie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, związków zawodowych i organizacji młodzieżowych, całego Frontu Jedności Narodu.

Poruszyłem niektóre tylko problemy rozwoju kraju polecając je waszej szczególnej uwadze. Ale praca, jaką wspólnie prowadzimy polega również na rozwiązywaniu wielu spraw, które choć pozornie drobne są bardzo ważne. Z nich składa się bowiem obraz życia w naszym kraju, od nich zależy w ostatecznym rachunku powodzenie wielkich zamierzeń i planów. Wiem, że umiecie je mądrze i skutecznie rozwiązywać. Jest cenną zaletą naszego aktywnego partyjnego, że wypełniając ofiarnie generalne zadania polityczne i gospodarcze wysuwane przez partię z wielką życzliwością podchodzi do codziennych spraw ludzi, ukazując im pomoc, starając się o poprawę warunków ich życia i pracy w ramach istniejących w każdym zakładzie możliwości. Uważam też właśnie działalność za niezwykle potrzebną, zwłaszcza obecnie, kiedy znaczna część załóg korzysta z urlopów a praca na wielu odcinkach, na

WIELKA POWINNOŚĆ

Dokończenie ze str. 3

kolwiek środowisku. Po prostu na daj wielu z nas, usprawiedliwiających zaabsorbowanie zadaniami zawodowymi lub społecznymi — zbyt mało czyta, za mało słucha radio i TV. Preferując do miana człowieka nowoczesnego, trzeba wyznaczać się w tym o co we współczesnym świecie chodzi, nie ograniczając się do wieści „co jest grane” w miejscu pracy.

Naszą wielką powinnością jest nazwać Edwarda Gierka po suwanie się dalej drogą szybkiego rozwoju Polski. A wiadomo, że idzie się różnie ludziom świądom celów, krokiem równym, razem z ogółem współobywateli.

WIESŁAW PORZYCKI

Czyny produkcyjne pomnażają wspólny dorobek

Dokończenie ze str. 1

Wczoraj odbyło się tam około 1000 spotkań z okazji Lipcowego Święta; dokonano na nim m. in. oceny I półrocza oraz omówiono najbliższe zadania.

Z nadwyżką — 30 000 par butów — wykonano zadania planowe I półrocza Wielkopolskie Zakłady Obuwia w Gnieźnie, natomiast dodatkowe zobowiązania podjęte na sumę 6 milionów złotych wykonano już w połowie. W najbliższą sobotę odbędzie się okolicznościowe spotkanie połączone z otwarciem zakładowej sali tradycji i wręczeniem pierwszych 9 odznak honorowych „Zasłużony dla Wielkopolskich Zakładów Obuwia”.

★

W Poznaniu okolicznościowe spotkanie zorganizowane z okazji Lipcowego Święta odbyło się wczoraj m. in. w Fabryce Obrabiarek Specjalnych „Ponar Wiepofama”, gdzie listy pochwalne wręczono blisko 30 osobom oraz w Poznańskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa”, którym najlepsi pracownicy otrzymali odznaczenia państwowe: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — Marian Deczyk, 3 osoby otrzymały Złote Krzyże Zasługi, 2 — srebrne i 1 — brązowy; wręczono również 3 odznaki honorowe „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, odznaki „Zasłużony Pracownik Polfy” oraz dyplomy i nagrody. (par, pik, woj. zr).

Na polach Wielkopolski

Półmetek małych zniw — pora na żyto

Trwają prace żniwne w całej Wielkopolsce. Wczorajsze przelotne deszcze (burza nad Poznaniem), które nad ranem spadły w niewielkich ilościach w poszczególnych województwach, nie zmieniły na lepsze trudnej sytuacji na polach. Nadal panuje susza, odbijająca się niekorzystnie na okopach, a szczególnie na zbiorach roślin paszowych.

Pogoda ta jednak sprzyja pomyślnym zbiorom rzepaku i jęczmienia ozimego. W zasadzie małe zniwa są w większości województw na półmetku, a w Kaliskim i Konińskim prawie na ukończeniu. Na glebach cięższych od ubiegłego piątku i soboty rozpoczęło koszenie żyta, na razie głównie w gospodarstwach indywidualnych, gdzie używa się do tego celu własnego sprzętu. Na kombajny trzeba jeszcze poczekać aż zboże będzie nadawało się do omłotu z pnia.

W województwie kaliskim, gdzie skoszone do soboty wciąż nie ponad 80 procent powierzchni rzepaku rozpoczęto omłoty z pokosów i z pnia. Pierwsze tony nasion rzepaku wpłynęły już do magazynów PZZ. Jeśli pogoda dopisze w tym tygodniu zakończy się w Kaliskim małe zniwa. Na glebach cięższych np. gmin Rychnal, Lisków, Szczepanki, Krotoszyń, Jarocin, rozpoczęto koszenie żyta na polach rolników indywidualnych.

Konińskie rolnictwo prawie uporało się z koszeniem rzepaku. Pozostało na ten tydzień kilkakrotnie hektarów. Skoszone tak też jęczmień ozimy. Zniwa żyta nie są najbardziej zaawansowane w gminach: Władysławów, Tuliszków, Krzymów i Kościelec.

W województwie leszczyńskim sprawnie przebiega omłoty rzepaku z pokosów (zbiór dwufazowy). Plony są bardzo zróżnicowane, w zależności od rodzaju gleb, na cięższych ziemiach znacznie gorsze niż w roku ubiegłym. Bieżący tydzień to szczyt żniw rzepakowych.

Poznańskie ma sprzątnięte po 40 procent rzepaku w PGR-ach i rolniczych spółdzielniach produkcyjnych, które uprawiają najwięcej rzepaku w województwie.

Jęczmień ozimy skoszone w PGR-ach w 80 procentach, na

ZOFIA DOHNKE



Dalekopisem po północy

Serwis informacyjny z Olimpiady zamieszczony we wczorajszym wydaniu „Głosu” na str. 1 i 2 kończył się na wynikach konkurencji rozgrywanym w godzinach popołudniowych i wieczornych. Poniżej zamieszczamy oficjalne wyniki tych konkurencji, których ze względu na różnicę czasu nie zdołaliśmy podać.

PIŁKA NOŻNA

Olimpiada w Montrealu ma swoją pierwszą wielką sensację. Mistrzowie z Monachium obrońcy złotych medali w piłce nożnej — Polacy zremisowali zaledwie 0:0 z uznawanym za outsidera grupą „C” zespołem Kuby — drużyną, która przypadałoby tylko, po rezygnacji Urugwaju i Argentyny, zakwalifikowała się do finałowej szesnastki.

Inauguracyjny pojedynek polskich piłkarzy zakończył się całkowitym fiaskiem. Nie oczekiwano wprawdzie od białoczerwonych — po ostatnich słabych występach — gry na poziomie mistrzostw świata, ale nie spodziewano się, że z formą jest aż tak źle.

Wolna, statyczna, pozbawiona dynamiki gra Polaków nie mogła przynieść powodzenia nawet w meczu z Kubą — przeciwnikiem co najwyżej przeciętnym. Tymczasem ponad 20-tysięczna publiczność która przyszła oklaskiwać grę mistrzów olimpijskich była świadkami bardzo słabego widowiska, w którym zawiedli przede wszystkim nasi piłkarze.

★

W niedzielę rozegrano jeszcze jeden mecz eliminacyjny w piłce nożnej. W Toronto spotkały się zespoły grupy „A” — Brazylia i NRD. Mecz zakończył się również wynikiem remisowym 0:0.

★

Trener Kazimierz Górski był wyraźnie zdenerwowany po zakończeniu spotkania z Kubańczykami: „Był to bardzo słaby mecz — po wiedział. Nie widziałem już dawno tak źle grającej naszej drużyny. Dominowała gra statyczna; wolna. Jeśli jeszcze w polu szło nam jako tako, to pod bramką przeciwnika zupełnie źle. Brak zdecydowania, schematyzm w grze, wolne rozgrywanie piłki, nie może przynieść efektu. Mamy w zespole za dużo „profesorów” którym wydaje się, że posiadli już wszystkie umiejętności. Futbol to gra zespołowa i trzeba tu niezwykle konsekwentnie realizować wszystkie założenia taktyczne. Gra naszych piłkarzy natomiast w niedzielny mecz z Kubą przypominała spotkanie old-boyów, a nie młodych wytreningowanych zawodników”.

PIŁKA RĘCZNA

W niedzielę ruszył również turniej piłki ręcznej mężczyzn, w którym startuje 12 drużyn podzielonych na dwie grupy. Drużyna Polski gra w grupie „B” razem z reprezentacjami Rumunii, Węgier, Czechosłowacji, USA i Turcji.

W pierwszym dniu w późnych godzinach wieczornych o 20.30 — gdy w Polsce zegary wskazywały godzinę 1.30 — Polacy rozpoczęli mecz olimpijski z zespołem Tunezji. Nie był to groźny przeciwnik, toteż Polacy zapewnili sobie dość łatwo wysokie zwycięstwo 26:12 (12:7).

A oto wyniki pozostałych meczów: Jugosławia — Kanada 22:18 (15:12) RFN — Dania 14:14 (7:15) ZSRR — Japonia 26:16 (11:5) Rumunia — Węgry 23:16 (13:8) Czechosłowacja — USA 28:20 (15:13)

SIATKÓWKA

W pierwszym meczu inauguracyjnym turnieju olimpijskiego w Montrealu mistrzowie świata — Polacy, pokonali po trwającej ponad 2 godziny walce drużynę Korei Płd. 3:2 (12:15, 5:15, 15:6, 15:5). Spotkanie to miało niejako dwa oblicza. W pierwszej fazie gry szybkiej, sprytni mali Koreańczycy zaskoczyli naszą drużynę skutecznością i pomyslowością zagrań. Potem dopiero do głosu doszła technika i przygotowanie koncepcyjne zespołu polskiego.

GYMNASTYKA

Klasyfikacja indywidualna po ćwiczeniach obowiązkowych: 1. N. Andrianow (ZSRR) — 58,16 2. W. Markelov (ZSRR) — 57,85 3. S. Kato (Japonia) — 57,56 4. M. Tsukahara (Japonia) — 57,49 5-6 H. Kajizama (Japonia) — 57,20 A. Ditiatin (ZSRR) — 57,20 13. A. Szajna (Polska) — 56,35 12. M. Pieczka (Polska) — 55,30 16. R. Tkaczuk (Polska) — 55,00 72. M. Zasada (Polska) — 52,40 73. G. Clastek (Polska) — 52,35 74. L. Uhma (Polska) — 52,25

Klasyfikacja drużynowa: 1. ZSRR — 286,90 2. Japonia — 286,30 3. NRD — 281,25 11. POLSKA — 269,90

★

Olbrzymie zainteresowanie towarzyszy w Montrealu zawodom gimnastycznym. Entuzjastów tej dyscypliny sportu nie spotkać zawodów. W niedzielę mogli oni podziwiać wspaniałe występy młodzieńczej Rumunii Nadii Comaneci, która dokonała niezwykłego wyczynu zdobywając w ćwiczeniach na poręczach — 10 pkt. Po pierwszym dniu zawodów prowadzenie w wieloboju objęła Nadia Comaneci — 39,35 przed swą

rodaczką Teodorą Ungureanu — 38,85. Cztery zawodniczki radzieckie — Turiszczewa, Grozdowa, Kim i Korbut niewiele straciły do Rumunek.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

W niedzielę w hali Arena St. Michel rozpoczęł start ciężarowców. Wczorajem wśród 12 zawodników w wadze muszej silniejszej grupy „A” znalazło się dwóch Polaków — obrońca tytułu mistrza olimpijskiego Zygmunta Smalcera oraz Stefan Leletko.

Start naszych reprezentantów był niepomysłny. Zygmunta Smalcera nie zaliczył ani jednej z trzech prób — rwania z ciężarem 100 kg i odpadł z konkursu.

Wyniki dwuboju: 1. A. Woronin (ZSRR) — 242,5 2. G. Koeszegi (Węgry) — 237,5 3. M. Nassiri (Iran) — 235,0 5. S. Leletko (Polska) — 220,0

PLYWANIE

Ryszard Zugaj nie zakwalifikował się do finału na 100 m st. grzbiet, ale mimo to zasłużył na słowa uznania. Polak startując w pierwszym półfinale ustanowił rekord Polski 59,90.

100 m st. grzbietowym I półfinał: 1. R. Matthes (NRD) — 57,48, 2. L. Wanja (NRD) — 57,50, 3. B. Jackson (USA) — 57,65, 8. R. Zugaj (Polska) — 59,90.

200 m st. mot. mężczyzn: 1. M. Bruner (USA) — 1:59,23 (rekord świata), 2. S. Gregg (USA) — 1:59,54, 3. B. Forrester (USA) — 1:59,96.

4x100 m st. zmien. kobiet: 1. NRD — 4:07,95 (rekord świata), 2. USA — 4:14,55, 3. Kanada — 4:15,22.

MEDALE

Punktacja medalowa po pierwszym dniu igrzysk: złote srebr. brąz. suma 1. NRD 2 1 0 3 2. ZSRR 2 0 0 2 3. USA 1 2 1 4 4. Polska 0 1 0 1 5. Węgry 0 1 0 1 6. Dania 0 0 1 1 7. Iran 0 0 1 1 8. Kanada 0 0 1 1 9. Austria 0 0 1 1

Dzisiaj

w Montrealu

(według czasu polskiego) Godz. 14 — pięciobój nowoczesny: strzelectwo. Godz. 14 — piłka wodna: 3 spotkania eliminac. Godz. 15 — floret mężczyzn — indyw. Godz. 14 — koszykówka: 3 spotkania kobiet. Godz. 14.30 — pływani: elim. 100 m st. mot. mężczyzn, elim. 400 m st. dow., 100 m st. grzb. kobiet. Godz. 14 — strzelectwo: trap — 50 rzutków. Godz. 15 — kolarstwo torowe: wyścigi na 4000 m ind. eliminacje. Godz. 15 — wioślarstwo: repesaż konk. mężczyzn. Godz. 15 — zapasy — styl klasyczny: pierwsza runda. Godz. 15 — hokej na trawie: 4 spotkania. Godz. 16 — koszykówka mężczyzn: 3 spotkania. Godz. 18 — siatkówka mężczyzn: 2 spotkania. Godz. 18 — żeglarsstwo: drugi wyścig w 6 klasach. Godz. 18 — boks: eliminacje. Godz. 18.15 — podnoszenie ciężarów: 60 kg — grupa B. Godz. 20 — gimnastyka mężczyzn: ćwiczenia dow. druż. Godz. 20 — kolarstwo torowe: wyścigi na dyst. 1 km. Godz. 19.30 — piłka wodna: 3 spotkania. Godz. 20 — siatkówka kobiet: 2 spotkania. Godz. 20 — piłka nożna: 4 spotkania. Godz. 22 — podnoszenie ciężarów: 60 kg — gr. A. Godz. 14 — piłka ręczna mężczyzn. Godz. 24 — boks: eliminacje. Godz. 24 — pływani: półf. 100 m st. grzb., finał 400 m st. dow. kobiet, półf. 100 m st. mot., finał 1500 m st. dow., 100 m st. klas. mężczyzn. Godz. 24 — skoki do wody: finał tramp. kobiet.

I liga żużlowa

Włókniarz — Stal Gorzów 59:46 Kolarz — Unia L. 55:59 ROW — Sparta 63:33 Wybrzeże — Polonia 69:27 Stal Toruń — Falubaz 68:28 1. Włókniarz 10 14: 6 +108 2. Stal Gorzów 10 14: 6 +77 3. Unia 10 12: 8 +49 4. Stal Toruń 10 12: 8 +14 5. Polonia 10 10:10 +17 6. Kolarz 10 10:10 -4 7. Sparta 10 8:12 +14 8. ROW Rybnik 10 8:12 -47 9. Wybrzeże 10 8:14 -73 10. Falubaz Z. G. 10 6:14 -155

WIELKA POWINNOŚĆ

Trwają, czwarty tydzień, rozmowy Polaków z Polakami, mimo szczytu lata, mimo upałów i ogólnie wakacyjnych nastrojów. Przełom czerwca i lipca dostarczył tym rozmowom tworzywa. I nie same propozycje zmiany układu niektórych cen oraz wyróżnień płacowo-emerytalnych poruszyły ludzi umysły i serca lecz przede wszystkim przedstawione narodowi kierunki działania dla pokonywania trudności na drodze dalszego rozwoju. Fala manifestacji, katowickie przemówienie Edwarta Gierka, wszystko to sprawiło, że nie ma „sezonu ogórkowego” w naszym życiu politycznym; trwa czas refleksji, sumowania, gruntownych ocen, a bywa że też powierzchownych. Myślenie, nacechowane realizmem i rzetelną oceną faktów jakby jeszcze zyskuje na wartości.

Światli ludzie powiadają, że trwa poszerzenie politycznych horyzontów milionów Polaków. Ostatnie tygodnie porównuje się do intensywnej lekcji obywatelskiej edukacji, lekcji troski o kraj i państwo; uzmusławiania ludziom, że gdy się myśli o rodzinnym domu, nie można zarazem nie myśleć o Ojczyźnie. Takie są polskie realia czwartej części XX wieku.

*

W ostatnich dniach „Trybuna Ludu” piórem Mirosława Kowalewskiego przypomniała pewne sprawy, które zdają się nam być tak oczywiste, że nie zwracamy na nie uwagi. Słoteczny dziennik napisał, iż obecnie w Polsce nie ma podziału na tych, którzy opowiadają się za linią „pro-łaką” bądź „pro-inną”; zatarły się te podziały między obywatelami z biegiem dziesięcioleci, społeczniała w to miejsce linia inna, wspólna, jedna: propolska.

Nie znaczy to wszakże — stwierdził M. Kowalewski — że nie egzystują w naszej społeczności żadne linie, dzielące ród ków; jednak wyznaczone są one zupełnie innymi punktami orientacyjnymi; chodzi przede wszystkim o stosunek do praw i obowiązków, a także do kierowania i do podporządkowywania się nie równości, do krytykowania i wysłuchiwanie krytyki.

Te uderzająco trafne myśli prowadzą do wniosku, iż poziom wiedzy obywatelskiej (aczkolwiek wciąż się podnosi) winien być

przedmiotem stałej troski instytucji kształcenia i nauczania, organizacji społecznych, kierownictw zakładów pracy, organizacji partyjnych i stronnictw politycznych. Albowiem — i to słownie słyszeliśmy z trybuny katowickiego wiecu — demokracji trzeba się uczyć, by czynić należyty użytek z jej mechanizmów, by twórczo ją rozwijać, by umocnić jej socjalistyczne podstawy.

*

Arlur Bodnar, zastanawiając się nad istotą obywatelskiej odpowiedzialności na łamach dziennika KC PZPR — dowodzi, iż rytm rozwojowy Polski zależy od tego, jak się uczymy, jak jesteśmy zorganizowani i jak pracujemy oraz jak i na ile wypowiadamy swe oceny o sprawach zakładu pracy, regionu, kraju.

W każdej z tych sfer działania możemy odnotować plusy, aczkolwiek nie brakuje zarazem minusów. Dostrzeżemy to z łatwością, spróbawwszy rozwinąć zamarkowane przez A. Bodnara kwestie.

Jak się uczymy: na pewno według wciąż doskonalonych programów, zakładających podwyższone próg wiedzy; na pewno — średnio — coraz dłużej; na pewno, statystycznie rzecz ujmując, przyswajamy więcej wiadomości i informacji — w nowoczesnym wydaniu; jednakże nie jest nasz proces edukacyjny wolny od werbalizmu i od przejawów formalizmu.

Jak jesteśmy zorganizowani i jak pracujemy: z pewnością coraz lepiej i to nie tylko przy wznoszeniu obiektów w RFN lub Czechosłowacji lecz przede wszystkim w kraju; rośnie też liczba przedsiębiorstw funkcjonujących sprawnie, których personel gwarantuje dobry poziom wykonywanej roboty; coraz więcej mamy pracowników, po których, jak się przyjęło mówić, „poprawiać nie potrzeba”; pomysłowe są również ogólne rezultaty społecznego trudu, co wskazuje na polepszącą się organizację, ale mamy również ciągoty do częstych reorganizacji; najwyższą sprawność przejawiamy — razem i z osobą — w sytuacjach wyjatkowych, szczególnych, a dni powszednie wielu z nas zamyka przeciętnym wykonywaniem obowiązków.

Jak i na ile wypowia-

damy swe oceny: słownictwo, acz nieprędko, bo na to potrzeba pokoleń, rośnie obywatelskie wyrobienie ludzi, upowszechnia się zrozumienie konieczności myślenia kategoriami państwa, rozważnego przejawiania konstruktynego niezadowolenia, otwartego — ale ze znajomością rzeczy — oceniania ludzi i zjawisk; jednocześnie nie brakuje pośród nas takich, co to niemiędrze, bez zastanowienia, mieszają z bólem rodzinę i najbliższych — i gotowi tak samo nieodpowiedzialnie mówić o współtowarzyszach pracy, o przejawach życia społeczno-gospodarczego, o ojczystym kraju.

Przedstawione tu, skrótkowo, pewne aspekty naszego społeczno-gospodarczego życia, są płynne, dotyczą bowiem procesów, które trwają i trwać będą. Pogląd A. Bodnara jest jasny: im korzystniej brzmieć będą odpowiedzi na każde z przedłożonych przez niego pytań, im mniej z tymi pytaniami będzie się wiązało niedociągnięć — tym rytm rozwojowy Polski będzie równiejszy, szybszy, zapewniający jeszcze bardziej harmonijny rozwój kraju.

*

Usłyszałem ostatnio od znajomego uwagę-wyrzut: — Tyle piszecie o potrzebie troski o kraj, o patriotyzmie, konieczności umacniania państwa. Są to sprawy powszechnie znane. A powtarzanie się nie jest dobre.

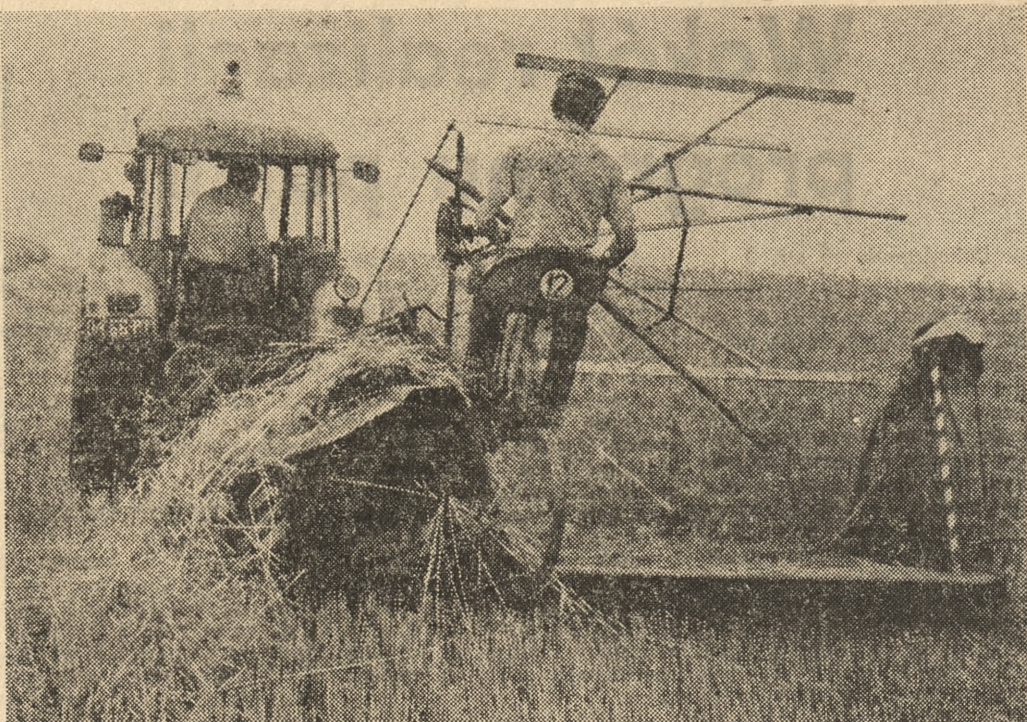
Przeciwnie: powtarzanie okazuje się niejednokrotnie potrzebne, celowe, nieodzowne. Idzie o to, by ważne prawdy dotarły możliwie do najszerszych grup ludności. A do tego — daleko.

Kiedyś mówiłem gronu inżynierów o wydarzeniach międzynarodowych. To, co uczyniłem przedmiotem prelekcji pochodziło wyłącznie z powszechnie dostępnych dzienników, tygodników i popularnych wydawnictw książkowych. A — słuchacze — (bynajmniej nie grzeszczościami!) dali wyraz temu, iż wiele z poruszonych spraw było im obcych.

Nie napisałem tego po to, by wytknąć nieznajomość spraw naszego globu ludziom techniki; to samo mogło się zdarzyć w jakim

Dokończenie na str. 4

WIESŁAW PORZYCKI



Traktorzysta Tadeusz Kózka dosiadł swego wehikułu i ruszył ze snopowiązałką na koszenie żywnego pola u Jerzego Olejniczaka w Lubiechowie.

Fot. — H. Kamza

Liczy się nie tylko kłos

Dla żniwiarzy dzień za krótki

Lipiec przekroczył półmetek, a żar w dalszym ciągu leje się z nieba. Przelotny opad szybko wchłania wyschnięta ziemia. Wielu ogarnia rozleniwienie. Szczęśliwi ci, którzy w tym typowo urlopowym miesiącu mogą odpocząć. Ci natomiast, którzy w swoich zakładach trwają na posterunkach, po „fajrancie” szybko spieszą do ogródków lub na podmiejskie plaże. Miała pustosz. Tylko na wsi nikt teraz nie myśli o odpoczynku...

Zazwyczaj o tej porze, między małymi a dużymi żniwami, jest parę wolniejszych dni i rolnicy biorą wtedy głęboki oddech przed kolejnymi zadaniami. W tym roku nie ma na to czasu. Najpierw czerwcowe chłody opóźniły wegetację roślin, później długotrwała susza spowodowała jednoczesne i gwałtowne dojrzewanie zbóż i traw. Trzeba bardzo precyzyjnie ustalić harmonogramy prac, aby wszystkie poszły składnie, by nie nie uronić z niezbýt przecięt obfitych w tym roku plonów.

Skoszone rzepaki schną jeszcze na licznych polach.

Ich potargane pasma czekają na młóckę. A tu już pora brać się za jęczmień, a tu już na lepszych glebach dojrzają żyto. Czy można by wszystkim podolać, gdyby nie maszyny?

Snopowiązałki ze Spółdzielni Kółek Rolniczych w Kamieńcu (woj. poznańskie) ruszyły, by obkosić żytnie pola. W ślad za nimi ruszą kombajny. Wprawdzie dyrektor SKR, Edmund Michalski, który osobiście dyryguje ruchem maszyn, liczył, że żyto będzie się kosić nazajutrz, ale jego zastępca, Bronisław Pańczak, przybył właśnie z wiadomością, że w Lubiechowie już można zaczynać. Był tam przed chwilą, wszystko oglądał. Suche. I udane, jak rzadko gdzie: geste, równe, wysokie. Będzie nie tylko ziarno, ale ładna słoma dla bydła.

W gminie Kamieniec w ogóle bywają ładne zboża. W zeszłym roku, też przecież nie najkorzystniejszym dla rolnictwa, ta gmina zajęła trzecie miejsce w województwie pod względem wysokości plonów. Jest to niewątpliwie wynik rolniczych umiejętności. Ale od 2 lat, kiedy SKR wprowadziła usługi kompleksowe rolnikom spada z głowy duży kłopot. Teraz w spółdzielni się decyduje, kiedy i jak im orać, siać, nawozić, zbierać. Rolnicy podpisują umowy na zielonki, rzepak, zboża, ziemniaki. Tylko z burakami cukrowymi jest gorzej, bo SKR nie ma jeszcze kombajnu do ich zbioru. Ale na pewno będzie. W tym roku kompleksowymi zabiegami objętych jest w gminie 74 procent zasiewów zbóż. Przy sporządzaniu listy żniwnych usług, przede wszystkim pomyślano o osobach samotnych. Ci będą pierwsi po żniwach.

Więc w Lubiechowie, dokąd pojechały pierwsze kosiarki, jest to wdowa, Magdalena Sołtysiak i samotny rolnik — Wincenty Walkowiak. Ale nie zawsze są to ludzie bezradni z powodu starości, bo na przykład Marian Budziński z Konojady przeszedł nie dawno ciężką operację, więc jemu też trzeba pomóc.

W bazie 8 kombajnów stoi w pogotowiu. W tej liczbie są 2 „Bizony Super”. Jeden tegoroczny. Każdy by chciał, żeby taka maszyna wjechała na jego pole, bo wiedzy rach-ciać i po żniwach. Kombajny kieruje się kolejno do każdej wsi. Ubiegłoroczne doświadczenie dowiodło, że pracą tym systemem jest najracjonalniejsza. Nieraz na jednym polu pracują dwie takie maszyny, żeby nie blokować transportu, bo przy odbiorze czekały przyczepy na odbiór wymłóconego zboża. W ten sposób hektarowe pole jest „zalatwione” w pół godziny. A po dwóch dniach, jak słoma przeschnie, wjeżdżają prasy do słomy. I pole jest już gotowe do podorywki.

— Zadań przybywa — mówi dyrektor Michalski — ale i sprzętu także. Ponadto bogatsze są nasze doświadczenia. W zeszłym roku, jak mieliśmy tylko jednego „Bizona”, pracował często w parze z „Vistulą”. Teraz postanowiliśmy większe pola obsługiwać dwoma „Bizonami” jednocześnie. Co to znaczy nowoczesny sprzęt! Robota postępuje szybko, sprawnie, choć nie uporał się jeszcze całkiem z rzepakami. Zaczęliśmy go dopiero młócić i odstawiać do magazynów GS i PZZ w Grodzisku. Zbiegło się także koszenie traw z drugiego pokosu; susza spowodowała inwazję szkodników. Trzeci raz w tym roku prowadzimy oprysk buraczanych pól, na których pojawiają się mszyce. Jeżeli tak susza będzie potrwała, trzeba będzie ponownie ruszyć do walki ze stonką ziemniaczaną.

Każdy kolejny dzień bez opadów zbliża do pełni dużych żniw. Żniw trudnych, odpowiedzialnych, w których liczy się nie tylko każdy kłos, ale każde źdźbło słomy, każda garść plew. Nad sprawnością sprzętu w SKR Kamieniec czuwają mistrzowie brigady — Jerzy Kaczmarek i Henryk Jankowski. Jan Jabłoński kontroluje instalacje elektryczne pojazdów, Stanisław Maćkowiak odpowiada za ciągniki. Kombajnści w specjalnych zeszytach zapisują bieżącą każdą zauważoną niedokładność w pracy swojej maszyny. To ułatwia zadanie pracownikom warsztatowym.

W pełni żniw praca w zakładach remontowych odbywa się na trzy zmiany. W nocy dokonuje się bieżących przeglądów. A że pomimo najbaczniejszej kontroli także i na polu może się zdarzyć przykra niespodzianka, jako pogotowie towarzyszy snopowiązałkom „Zuk”, kombajnom zaś — „Tarpan”. Kombajnistów i traktorzystów jest tylu, ile sprzętu. Gdyby przyszło pracować do późnej nocy, tę kadre zasilał pracownicy z zakładów mechanicznych, przeszkoleni w prowadzeniu pojazdów. Może jednak wystarczy pracować po 12 godzin dziennie?

Dziwnie to brzmi, bo wiadomo, że dzień pracy ma 8 godzin. Ale batalia o chleb ma swoje prawa. Ludzie, którzy ją toczą, zdają sobie z tego sprawę. Zadbano zresztą o to, aby stworzyć im możliwie jak najlepsze warunki. Skwaru złagodzić się nie da, ale jest dostatek napojów chłodzących, a po pracy w bazie czeka chłodny prysznic. W południe na pole przywozi się obiady. Wtedy też jest przyjemna

Dokończenie na str. 4

ZOFIA DOHNKE

Wędrując po Poznaniu

Bo przecież płonął...

Światło oświetla wejście do ratusza jaskrawo. Kunsztowna kratka zagraża jednak dalszą drogę, a i blask refleksów nagle wygasza się. Rozglądam się bezradnie dookoła, gdy słyszę okrzyk. Woła do mnie ktoś ze szczytowego okna kamieniczki naprzeciw. Idę tam po krętych, wąskich schodach. Napisy — ostrzeżenia, by uważać, bo grozi porażenie prądem. Maleńki pokoi. Szafa — pulpit sterowniczy. Na ścianach — sylwety, wykresy, plany ratusza. Trzech mężczyzn. Jeden przy pulpicie, dwóch — za sterą papierów. Na parapecie okna wychylony ku ratuszowi Z. B. „Dwójkę przesuniemy w prawo, tamto światło wygaszamy”. „Ale czy pan naniósł to na plan?” „Tak, przesuwamy”. Nie ma tu czasu, szczytyny na rozmowę. Z. B. mówi, bym poczekał na niego w „Literackiej”.

Lipcowy wieczór tu, na tym rynku, bez zapachu lip. Dziewczyna, chłopak. Ona — piękne długie włosy, koszulka marynarska. On z ruda, potężną brodą, maleńka flaga gwiazdista na kurtce. Dziewczyna trzy ma w ręku białe lilie. Chłopak coś — no angielsku — opowiada, tłumaczy. Pokazuje na ratusz. A ów, przed chwilą pogrążony w

szarym półmroku, wybuchają teraz feerią świateł. Jedna wieża oświetlona, druga. Złocisty zegar. Mało widła, cudownie delikatne attyki. I w gorze zawieszony zda się już najwyżej — orzeł. Bijące w niebo nad Poznaniem strumienie światła wydobywają jednak z mroku jeszcze — aż tam hen z najdalej, daleka kłębiaste chmury. Amerykanie zapatrzyli się. Milczą. Kawa w „Literackiej” — mocna. „...O lato... lato!... Z najjaśniejszych liści upleciony lipowy wian... Niech mnie niezapamięta pochłonie, jeśli cię przestanie miłować!” Czytane przy kawy wiersze Blakowiczówny wplatają się w poznański Stary Rynek zniecałk, dziwnie.

Maria i R. K. Mówią, że Z. B. jeszcze jest tam przy świetłach. I Maria o działaniu: chcemy by ratusz był malowany światłem, dźwiękiem. W tej lipcowej północy, drobna, skupiona, cytuję wiersz Samuela ze Skrzypny Twardowskiego. Patetycznie...

Miasto jest w Wielkopolsce Ku słońca zachodu A tamtego stolica I głowa narodu Starożytna i piękna...

R. K. coraz znika, pojawia się. Coś tam w tym dzianiu się przy ratuszu

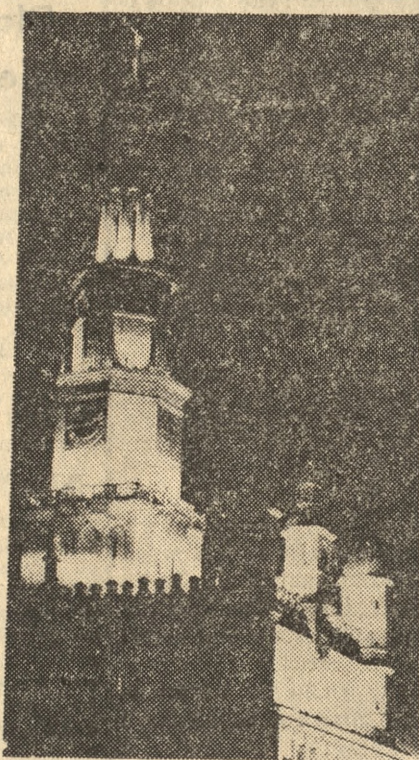
w napięciu obserwuję. I gdy go pytam, jak o ratuszu mówić — sroży się: „Z większą kompetencją albo z większą skromnością”. Chce odpowiedzieć, że przecież... Ale — ratusz już płonie. Jego wieże, blanki omotane są jaskrawością, gorącością czerwieni. Dziesiąta wiecior, jednakże na rynku — ludzie. Jakby dreszcz po nich przebiegł, gdy tam w gorze...

Potem Z. B. przychodzi. Z tym swoim uśmiechem wszystko — rozumienia, akceptacji. I że... Nowe piękno miasta pokazać. Ten ratusz znaczeniem Poznania jest także. Muzyka, światło, słowo... Wilanów, Pięskowa Skala, Wawel — tam ma to być dopiero. A Poznań... Tłumaczy, i nagle do R. K. „A ogień — jaki był on?”

Na rynku — z powrotem półmrok. Jakiś wezwany do gotowości tamtych płomieni sprzed lat gołąb mości się teraz w zakamarkach miasta. Znowu uspokojony.

BRAN

Objaśnienie szczegółowe: widowisko „Światło i dźwięk”



Fot. — H. Kamza

edycja druga: mecenat — Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Poznaniu; premiera — 22 lipca 1976. Po znać, Stary Rynek godz. 21. Opracowanie literackie — Maria Adamczyk, przygotowanie wizualne — Zbigniew Bednarowicz, reżyseria — Roman Kordziński, muzyka — Franciszek Woźniak, dźwięk — Zanon Andrzejewski, sygnalizacja sterująca — Instytut Automatyki Politechniki Poznańskiej.

STRONA

GŁOS — 20 VII 1976

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

**WOJEWÓDZKI
ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO**
w Poznaniu, ul. Kościuszki 57

PRZYJMUJE W NAUKĘ ZAWODU:

- ŚLUSARZA MECHANICZNEGO,
- ŚLUSARZA NARZĘDZIOWEGO,
- TOKARZA,
- BLACHARZA.

- Dodatkowo uczniowie mogą uzyskać kwalifikacje spawacza.
- Nauka w warsztacie, jak i w szkole trwa 3 lata (w zawodzie blacharskim — 2 lata).
- Uczniowie zamieszkujący mogą korzystać z internatu.
- Nauka praktyczna w warsztatach odbywa się w oparciu o szeroki asortyment bogaty w różne procesy technologiczne (produkuje m. in. tokarki TSA-16 i TSB-20) oraz dobre wyposażenie w obrabiarki i urządzenia, pozwalające dobrze przygotować przyszłych absolwentów.

Zgłoszenia przyjmuje:

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej WZDZ w Poznaniu,
ul. Kościuszki nr 57 (kod 61-891), telefon 594-86.

3215-K1

Praca • Nauka

Technik mech. maszyn — przyjmie pracę w PGR lub Nadleśnictwie. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2438g.

Młoda, energiczna mgr psychologii — podejmie pracę — najchętniej niepełny wymiar godzin. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2642g.

Zakład instalatorski przyjmie instalatora, spawacza czeladnika i uczniów. Poznań, Os. Piastowskie 98 m. 10. 2655g

Kupno • Sprzedaż

Kupię zgrzewarkę do folii PCW od 1000-1200 W. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2424g.

Figurkę z bursztynu, serwantkę stylową — kupię. Oferty: Bydgoszcz, Inowrocławska 7, Irena DREWNIK. 1598-K2

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2427g.

Motocykl Pannonia uszkodzony kupię. Czerwony. Armii 69 m. 17, Jankowiak. 2554g

Obrączki 582, nowe, korzystać sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3900g.

Sprzedam motocykl z prasa, snopowiązałkę WC 3 gotową do akcji zniwnej, kosiarke ciągnikową boczną oraz kosiarke, koparkę i dołownik konny. Leonard Lemański, 66-311 Dąbrowka Wlkp. koło Zbąszynka. 801p

Sprzedam podnośnik kolumnowy samochodowy — 2,5 t podnośnika, spawarkę wirującą 350 A, kompresor do opon, maszyny blacharskie, silniki, wentylatory oraz różne narzędzia. Tel. 606-91, po godz. 16. 3173g

Sprzedam łódkę 30 t — nową. Leszno, Swiderkiewo 9. 2414g

Sprzedam wózek dla bliźniąt. Ul. Podstolińska 10 m. 10. 2645g

Sprzedam lodówkę małą (zagraniczną). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2603g.

Sprzedam łańcuszek złoty, próba 563, waga 18,7 g. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2636g.

Sprzedam zegar stojący „Becker”. Świt 51 a m. 6, Górski. 2696g

Sprzedam fortepian „Arnold Fibiger”, 2 piece na koks, centryfugę, bryczkę na dwa konie, lustro antyczne, tygodnik ilustrowany rocznik 1964. „Kłosa” 1873 r., „Lewiec Polski” — 1900 r. — 1902 r., „Wędrowiec” 1876 r. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2713g.

Sprzedam nową maszynę dziewiarską (import) z wyposażeniem. Poznań, ul. Kłuszyńska 18 m. 6. 2476g

**Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne
Poznańskich Spółdzielni Pracy**
w Poznaniu, Stary Rynek 71
odsprzeda jednostkom społecznym lub prywatnym w ramach upłynięcia

♦ REGALY BIBLIOTECZNE
drabinkowe i znormalizowane oraz

♦ ŚCIANKI DZIAŁOWE drewniane.

Bliższych informacji udzieli
Administracja Stowarzyszenia, tel. 537-51.
3000g

Kanadyjskie norki (ogony) komplet dla futro — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2456g.

Sprzedam witynę i stół okrągły, rozkładany. Os. Piastowskie 82 m. 15, godz. 18-20. 2733g

Samochody

Sprzedam Warszawę pick-up, stan dobry, na chodzie. Ignacy Mieczysławski, 62-240 Powiś, ul. Strzałkowska 13, woj. pilskie. 4083g

Sprzedam Syrenę 103. Ul. Dolna Wilda 28 m. 6, po godz. 16. 2432g

Sprzedam Komara po małym przebiegu. Swoboda 62 m. 5 (po godz. 17). 2573g

Sprzedam taksometr „Poltax” 2 — nowy oraz wózek dziecięcy — głęboki. Kramarska 21 m. 3. 2611g

Sprzedam Ursus 328, Flata 1500. Zdzisław Łulczyk, Dakowy Suche, gmina Buk. 2599g

Sprzedam samochód P-70. Głogowska 55 m. 13. 2646g

Lokale

Kupię Zuka po wypadku lub do kapitalnego remontu. Tel. 406-70. 2672g

Malżeństwo z dzieckiem poszukuje od września po kół. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2548g.

Garaż blaszany do wynajęcia (śródmieście). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2555g.

Rataje! Zamienie M-4, spółdzielcze, 3 pokoje, IV ptr., na dwa mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2562g.

Malżeństwo studenckie poszukuje pokoju względnie kawalerki. Platne 1-2 lata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2626g.

Trzcianka! M-3 pokój, kuchnia, łazienka, kwatę runkowe, zamienie na podobne w Poznaniu, może być w starym budownictwie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2632g.

Przyjmę studentów na pokój. Poznań, Kmieca 32. 2641g

Kupię mieszkanie własnościowe, 3-pokojowe, do I ptr., najchętniej parter, (ewentualnie mogę oddać duży pokój, kuchnię, wędzarnię, z przynależnościami w Puszczykowie). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2649g.

Mieszkanie własnościowe dwa pokoje, kuchnia w starym budownictwie k. Poznania, dogodna komunikacja MPK, pilnie sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2695g.

Kupię spiesznie mieszkanie własnościowe, stare budownictwo, względnie M-2. Poznań, ul. Żwirki 13a, tel. 621-18. 2711g

Pilnie poszukuję pokoju dla samotnej starszej pani w rzetelnym domostwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2712g.

Starsza osoba poszukuje pustego pokoju w starym budownictwie, najchętniej przy starszej rodzinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2745g.

UWAGA — PLANTATORZY LNU I KONOPI!

**KUJAWSKIE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO „LINUM”**
Z SIEDZIBĄ W PAKOŚCI

UTRZYMUJĄ W ROKU BIEŻĄCYM
zasadę regulowania spływu surowca
do punktów skupu i baz
na podstawie imiennych zleceń dostawy surowca.

Imienne zlecenia wydają więcej przodownicy d/s kontraktacji i sekcijni Zrzeszenia Branżowego, którzy z kolei są zobowiązani kierować plantatorów w odpowiednim terminie wg opracowanego kalendarza do wyznaczonego punktu skupu względnie bazy.

Dyrekcja Kujawskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Linum” zwraca się z apelem do przodowników wiejskich i sekcyjnych o prawidłowe wystawianie imiennych zleceń na dostawę surowca oraz do plantatorów o dostosowanie się do wprowadzonej zasady przepustkowej, by uniknąć dłuższych wyczekiwań na rozładunek.

ROLNIKU — PLANTATORZE w interesie własnym dostarczaj do punktu skupu wysortowany i odpowiednio przygotowany surowiec. Przestrzegaj terminów otrzymanych zleceń przepustkowych.

1634-K2

Zamiana mieszkania w Wołominie k. Warszawy

— na mieszkanie w Poznaniu!

Komfortowe mieszkanie typu M-4 na I piętrze — południowe, w Wołominie k. Warszawy, ul. Świerczewskiego 64, Osiedle Naftowe

— zamienimy na podobne w Poznaniu.

Oferty należy kierować pod adresem Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu w Poznaniu ulica Grobla 15. 3199-K1

Panna z zawodem muzyka poszukuje pokoju od września. Tel. 33-87-26, lub Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 2719g.

Kupię mieszkanie typu własnościowego 3,4-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2723g. Studentka — Politechniki poszukuje pokoju na Ratajach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2716g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2423g.

Panny pracujące przyjmą na pokój. Górczyn, ul. Głazowa 25. 2425g

Studentka Akademii Rolniczej poszukuje pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2449g.

Zamienie — komfortowe M-4, telefon, c.o., na duże jednopokojowe w Gdańsku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2406g.

Zamienie M-3 spółdzielcze w Kórniku z Wygodami, c.o., gaz, woda na równo rzedne w Poznaniu, stare budownictwo niewykończony. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2458g.

Dom wolnym mieszkaniem, dobre położenie koło Trzcianki natychmiast sprzedam. Leniewicz Zdzisław, woj. pilskie, dojazd autobusem PKS do Ryczywohu. 2619g

Mieszkanie własnościowe M-3 lub M-4 względnie do mek jednorodzinny w Poznaniu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2485g.

Zamienie — komfortowe M-4, telefon, c.o., na duże jednopokojowe w Gdańsku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2406g.

Malżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju z używalnością kuchni, na okres 2 lat, najchętniej w okolicy Swierkowa, Szmarzewskiego 60 m. 35. 2487g

Zgubiono portmonetkę z gotówką dnia 14 lipca na Rynku Łazarskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 4040g.

Samotny szuka małego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2491g.

Zgubiono typowy projekt budowy domu jednorodzinnego Koziegłowy, ul. Rolna, na nazwisko Leszek Zalewski, zamieszkały Poznań, Osiedle Warszawskie, ul. Powiśka 4. Znałazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. 4036g

Zamienie mieszkanie spółdzielcze, pokój, kuchnia, w Luboniu, na podobne w Poznaniu, najchętniej w okolicy ul. Grochowskiej. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2508g.

Pani na wspólny wyjazd wakacyjny do gotowania dla 3 osób — potrzebna. Okolicie Gniezna — woda i las — od 25 lipca. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: ul. Wojska Polskiego 45. 4090g

Nieruchomości

Sprzedam pół domu bliźniaczego, komfortowego, działnica Winogrady, tyko poważnym reflektem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2540g.

Zakład usługowy — Wiesław Misiurewicz — bezpyłowo cyklinuje parkiety, malowane podłogi — lakieruje. Tel. 67-46-28. 2337gpr.

Ostrów Wlkp. Dom czynszowy, 2-piętrowy, stan doskonały, ogród sprzedam. Wolne mieszkanie 2-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2585g.

Zgubiono typowy projekt budowy domu jednorodzinnego Koziegłowy, ul. Rolna, na nazwisko Leszek Zalewski, zamieszkały Poznań, Osiedle Warszawskie, ul. Powiśka 4. Znałazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. 4036g

Sprzedam dom czteropokojowy z ogrodem i domem gospodarczym. Luboń k/Poznań, Fabryczna 20, tel. 72. 2699g

Pani na wspólny wyjazd wakacyjny do gotowania dla 3 osób — potrzebna. Okolicie Gniezna — woda i las — od 25 lipca. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: ul. Wojska Polskiego 45. 4090g

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

Winnicy — 1000 m. 2. 1819-U3

W dniu 17 lipca 1976 roku zmarł nagle nasz najdroższy mąż i tatulek

ZBIGNIEW BĄKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pograżona żona z córeczką

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Bułgarska 128 a m. 2. 1819-U3

† Dnia 19 lipca 1976 r. po ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza matka, tesciowa i babcia, przeżywszy lat 63, sp.

z PIĄTKOWSKICH

JANINA WOJCIECHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 12 na cmentarzu solackim.

W smutku pograżone dzieci z rodzinami i Jadwiga 4166g

† Dnia 17 lipca 1976 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w 77 roku życia, nasza ukochana mama, tesciowa, babcia i siostra, sp.

STANISŁAWA ŁUSZCZYŃSKA

z domu Maciejewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona rodzina

Msza św. żałobna odprawiona zostanie o godzinie 8.30 w kościele paraf. O. O. Bernardynów przy placu Bernardyńskim.

Ul. Marii Magdaleny 4 m. 6. 1812-U3

† W dniu 18 lipca 1976 r. odszedł od nas na zawsze ukochany mąż, ojciec, dziadek i pradziadek, sp.

FELIKS KACZMAROWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pograżona żona z rodziną 4172g

† Dnia 17 lipca 1976 roku zmarła nagle moja najukochańsza żona, siostra i szwagierka, sp.

STANISŁAWA JANKOWIAK

z domu Choldrych

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżony mąż z rodziną 1811-U3

† Dnia 18 lipca 1976 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 82, sp.

ANTONI NOWAK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona rodzina 4098g

Ul. Wiklinowa 1 b m. 7.

Dnia 18 lipca 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec, brat, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 61, sp.

WŁADYSŁAW NAWROT

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona rodzina

Osiedle Piastowskie 21 m. 32. 1814-U3

W dniu 16 lipca 1976 r. zmarła

MARIA SALATA

b. długoletni pracownik naszej Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 lipca br. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

Rada, Zarząd i pracownicy

Spółdzielni Pracy

Rękodziela Artystycznego „Rytosztuka”

w Poznaniu 1808-K3

† Dnia 17 lipca 1976 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona — wierny przyjaciel, sp.

